

PERSONALISTYCZNA KONCEPCJA CZŁOWIEKA JAKO BAZA DLA PEDAGOGIKI MEDIALNEJ – WYMIAR ROZUMNOŚCI, WOLNOŚCI I ODPOWIEDZIALNOŚCI

«...nadszedł czas, aby zrozumieniu życia, szczególnie życia człowieka, poświęcić się równie całkowicie i bez reszty, co niegdyś zrozumieniu świata fizycznego...» /J. Koziński/

Я.Мьонсо. Персоналістична концепція людини як основа медіальної педагогіки – вимір розумності, свободи і відповідальності. Мішель Демюрже, видатний нейробиолог, у важливій книжці з оригінальною назвою «ТВ-лоботомія» наводить величезну шкалу досліджень, які підтверджують негативний вплив мас-медіа, особливо телебачення, на людину. У вступі він констатує, що протягом 15 років не було тижня, щоб він не натрапив на щонайменше одну чи дві статті, в яких підкреслюється про шкідливі наслідки телебачення для психічного, фізичного здоров'я та пізнавальних здібностей дитини. Така тенденція настільки сильна, що деякі спеціалісти, вже не вагаючись, говорять про справжню проблему громадського здоров'я¹. Тому цілком погоджуюсь з професором Й. Козелецьким, що настав час, щоб зануритись у пізнання життя людини, бо як пише Іван Павло II, саме гідність вимагає від людини, щоб вона діяла зі свідомим, вільним і розумним вибором. Розумність, свобода і відповідальність є тими вимірами особи, які були завжди принагідні, щоб стати справжньою людиною протягом століть. Сьогодні в контексті могутності впливу медіа ці виміри знаходяться під загрозою, оскільки ми все частіше стикаємося з проблемою мислення і відповідальної свободи, в той час коли особливо широко популяризується віртуальність і безвідповідальність. Ось чому, на мою думку, виникає велика потреба у популяризації медіальної педагогіки, завдання якої пробудити людину-особу (системний персоналізм) до вільного мислення і відповідальної свободи – для себе, суспільства і медіа.

Ключові слова: системний персоналізм, антропологія, медіальна педагогіка, персоналістична концепція, раціональність, свобода, відповідальність.

Я.Мьонсо. Персоналистическая концепция человека как основа медиальной педагогики – измерение разумности, свободы и ответственности. Мишель Демюрже, выдающийся нейробиолог, в большой книге с оригинальным названием «ТВ-лоботомия» приводит огром-

¹ M. Desmurget. Teleoglupianie. – Warszawa, 2012. – S. 12 – 13.

ную шкалу исследований, которые подтверждают негативное влияние масс-медиа, особенно телевидения, на человека. Во вступлении он констатирует, что в течение 15 лет не было недели, чтобы он не столкнулся с одной или двумя статьями, в которых подчеркиваются вредные последствия телевидения для психического, физического здоровья и познавательных способностей ребенка. Такая тенденция настолько сильна, что некоторые специалисты уже без колебаний говорят о настоящей проблеме общественного здоровья. Поэтому, полностью соглашусь с профессором Й. Козелецким, который утверждает, что пришло время, чтобы погрузиться в познание жизни человека, потому что, как пишет Иван Павел II, именно достоинство требует от человека, чтобы он действовал с сознательным, свободным и умным выбором. Разумность, свобода и ответственность являются именно теми измерениями личности, которые были всегда полезны в том, чтобы стать настоящим человеком, в течение веков. Сегодня в контексте могущества влияния медиа эти измерения находятся под угрозой, поскольку мы всё чаще сталкиваемся с проблемой мышления и ответственной свободы, в то время когда особенно широко пропагандируется виртуальность и безответственность. Вот почему, по моему мнению, возникает большая потребность в популяризации медиальной педагогики, задание которой пробудить человека-личность (системный персонализм) к свободному мышлению и ответственной свободе – для себя, общества и медиа.

Ключевые слова: системный персонализм, антропология, медиальная педагогика, персоналистическая концепция, разумность, свобода, ответственность.

Wprowadzenie. W głośnej książce, budzącej ostro do refleksji, pod znamienym tytułem «Cyfrowa demencja», profesor, psychiatra, badacz oddziaływania mediów na człowieka, Manfred Spitzer, postać wybitna, zachęca mocno do refleksji, albowiem rzeczywiście coraz mocniej wyczuwamy, iż komputery, smartfony, konsole do gier komputerowych i – przede wszystkim – telewizja, zmieniają nasze życie. Z reprezentatywnych badań przeprowadzonych w Stanach Zjednoczonych wśród ponad dwóch tysięcy dzieci i młodych ludzi między ósmym a osiemnastym rokiem życia wynika, że spędzają oni 7,5 godziny dziennie na korzystaniu z mediów elektronicznych – to więcej niż wynosi ich czas spania, gdy równocześnie średni czas spędzany na tradycyjnej rozmowie face to face, to zaledwie dwie godziny dziennie. Badania pokazują, że niestety media wizualne przyczyniają się do zaniku więzi między dziećmi a rodzicami oraz wpływają ujemnie na rozwój kompetencji społecznych i głębię związków międzyludzkich². Inny wybitny znawca naszej problematyki, oddziaływania mediów na człowieka, neurobiolog, Michel Desmurget, w książce, «Teleogłupianie», w

² M. Spitzer, Cyfrowa demencja. – Słupsk, 2013. – S. 14, 110, 170.

rozdziale poświęconym hamowaniu rozwoju intelektualnego przez telewizję, mocno akcentuje, iż istnieje niezaprzeczalny, silny związek przyczynowy między oglądaniem telewizji i osiągnięciami w nauce. W gruncie rzeczy nie ma w tym nic zaskakującego, do tego stopnia wydaje się pewne, że szklane pudełko podkopuje wiele filarów szkolnego sukcesu. Ani pilność, ani inteligencja, lektura, język, uwaga czy wyobraźnia nie wychodzą nietknięte z kąpieli w telewizyjnym nurcie, konstatuje znamienne autor³. Dlatego zdaniem autora niniejszego dyskursu, czyli zaproszenia do myślenia, istnieje aktualnie pilna potrzeba rozwoju pedagogiki medialnej, która zajmuje się człowiekiem, jako odbiorcą i twórcą mediów⁴, która pragnie kształtować odbiorcę i twórcę, krytycznego, świadomego i dokonującego aksjologicznych wyborów, wybierającego to co najlepsze, a odrzucającego to co degraduje osobowość w jakimkolwiek wymiarze. W niniejszym artykule, który jest ciągłą kontynuacją promocji personalizmu systemowego jako antropomocnej bazy dla pedagogiki medialnej pragnę zwrócić uwagę na konieczne wzmocnienie wymiaru rozumności, wolności i odpowiedzialności, jako tych obszarów, które podlegają szczególnej presji mediów i ulegają niestety erozji, co jest dramatyczne dla człowieka, a co wymaga koniecznego wzmocnienia.

CZŁOWIEK-OSOBA BAZĄ ANTROPOLOGICZNĄ DLA PEDAGOGIKI MEDIALNEJ

Personalizm systemowy, który promowałem i pragnę permanentnie promować, oznacza cały nowy system i kierunek, który traktuje o rzeczywistości przez pryzmat fenomenu osoby ludzkiej, biorąc osobę za punkt oparcia, wyjścia, pewnik i metodę myśli⁵.

W nurcie personalizmu systemowego «staje przed nami coraz wyraźniej Fenomen Osoby Ludzkiej – od strony merytorycznej jako pierwsza i niezwykła rzeczywistość i od strony metodologicznej jako sposób myślenia. W każdym razie Fenomen Osoby jaśniej jako <rzeczywistość rzeczywistości>, <świat świata> i ośrodek bytu. Mieni się on wszelkimi barwami pytań, problemów, realności, danych radykalnie odsłoniętych»⁶.

M. Drożdż w książce «*Osoba i media*», w której buduje personalistyczny paradygmat mediów, stwierdza, że podstawową tezą, stanowiącą fundament naszych refleksji, jest twierdzenie,

³ M. Desmurget. *Teleoglupianie*. – Warszawa, 2012. – S. 123.

⁴ Zob. B. Siemieniecki, red. *Pedagogika medialna*. – Warszawa, 2007.

⁵ Cz. S. Bartnik. *Personalizm*. – Lublin, 2000. – S. 34.

⁶ Cz. S. Bartnik. *Personalizm*. – Lublin 2000. – S. 33.

mówiące o tym, że człowiek, będący *homo communicans i homo communicus*, a ja sobie pozwolę dołączyć, także *homo mediens*, jest osobą. Oznacza to, że człowiek jako osoba, jest kimś szczególnym w przestrzeni medialnej, bo od jego działań zależy, w jakim sensie i w jakim kształcie staje się ona przestrzenią moralności i jaki się tworzy w oparciu o nie *ethos* medialny, czyli jaka powstaje jakość mediów, jakość komunikacji, a także interaktywnie jaki człowiek i społeczeństwo.

Całość zagadnień związanych z potęgą oddziaływania mediów rodzi więc pilną potrzebę, koniecznego odwołania się do podstawowego faktu antropologicznego, super ważnego dla pedagogiki, pedagogiki medialnej, że **człowiek jako osoba jest centralnym i podstawowym elementem przestrzeni medialnej**⁷.

1. Podmiotowość człowieka-osoby jako punkt wyjścia

Karol Wojtyła w dziele *«Osoba i czyn»* odwołuje się do definicji Boecjusza, który mocno podkreślał rozumność natury ludzkiej: *«persona est rationalis naturae individua substantia»* i podkreśla, że niemniej jednak ani pojęcie natury (rozumnej), ani też jej indywidualizacja zdają się nie oddawać owej specyficznej pełni, jaka odpowiada pojęciu osoby, owa pełnia bowiem to nie tylko konkretność, to już raczej jedyność i niepowtarzalność. Osoba więc to jest *suppositum*, ale jakże inne od wszystkich, które otaczają człowieka w widzialnym świecie, ta inność, ta proporcja, czy raczej dysproporcja, na jaką wskazują zaimki «ktoś» i «coś», przenika do samego korzenia bytu, który jest podmiotem⁸.

Wybitny personalista Cz.S.Bartnik mocno akcentuje wyjątkową niepowtarzalność osoby: *«Cała rzeczywistość zmierza ku osobie jako swemu «podmiotowi», swemu zapodmiotowaniu, i osoba jest również «podmiotem czynnym», podmiotem ad extra, czyli źródłem działania, życia egzystencji. Strumień rzeczywistości w osobie odnajduje swoje absolutne miejsce i czas, w aspekcie idealnym osoba jest alfą i źródłem wszelkiej rzeczywistości»*⁹.

Można więc wyprowadzić następujące wnioski, bardzo ważne dla pedagogiki medialnej, wynikające z faktu podmiotowości człowieka-osoby i jego godności:

1) afirmacja każdego człowieka jako wartości podstawowej i naczelnej - jestem osobą, tzn. mam nieocenioną wartość;

2) prymat życia duchowego w człowieku w stosunku do innych dziedzin życia - jestem osobą, tzn. uznaję w sobie prymat ducha;

⁷ Por. M. Drożdż. *Osoba i media*. – S. 26.

⁸ K. Wojtyła. *Osoba i czyn*. – Lublin, 1994. – S. 122 – 123.

⁹ Cz. S. Bartnik. *Personalizm*. – Lublin, 2000. – S. 175.

3) człowiek nie może być zredukowany (do ciała, zmysłów, do fizjologii, do producenta, robota), urzeczowiony (używany jako przedmiot) i traktowany instrumentalnie (jako narzędzie i środek) - jestem osobą, tzn. nie mogę być urzeczowiony;

4) osoba ludzka jest podmiotem tkwiących w naturze ludzkiej niezbywalnych praw; nie są one darowizną społeczności, władzy, ale tkwią w naturze ludzkiej – rozumnej, wolnej, zdolnej do odpowiedzialności, samoświadomości i samokierowania - jestem osobą, tzn. mam niezbywalne prawa;

5) afirmacja osoby i jej praw oznacza również świadomość powinności osoby wobec innych, w oparciu o zasady sprawiedliwości - jestem osobą, tzn. mam zobowiązania i powinności;

6) odrzucenie totalitaryzmu i liberalizmu; totalitaryzm (od *totus* = cały) gubi, niszczy jednostkę, osobę w imię masy, rasy, partii, jakiegoś *totum*; przykładami totalitaryzmu są faszyzm, komunizm; liberalizm (od *liber* – wolny) uważa, że wartością podstawową jest wolność, indywidualna wolność jednostki, a nie osoba i nie dobro wspólne¹⁰.

2. Rozumność człowieka-osoby

Roger Penrose stwierdza, że od dawna przyzwyczailiśmy się do tego, że maszyny są od nas fizycznie sprawniejsze, ale to nas nie niepokoi, wręcz przeciwnie, możemy się tylko cieszyć, iż mamy do dyspozycji maszyny, dzięki którym możemy się przemieszczać wiele razy szybciej niż np. biegacz. Jeszcze bardziej cieszą nas maszyny, które stwarzają nam zupełnie nowe możliwości, na przykład potrafią unieść nas w niebo, te wszystkie osiągnięcia nie ranią naszej dumy, są bowiem wynikiem ludzkiej zdolności **MYŚLENIA**. Zdolność myślenia z kolei przełożona na zdolność działania umożliwiła człowiekowi przekroczenie ograniczeń wynikających z naszych fizycznych możliwości, to dzięki myśleniu rodzaj ludzki znalazł się ponad wszystkimi innymi stworzeniami, konstatuje trafnie profesor¹¹.

Powyższa myśl pokazuje jak bardzo człowiek ma wpisaną w swoją naturę rozumność, jest przecież, jak twierdził A.M.Boethius «*rationabilis naturae individua substantia*» czyli osoba jest indywidualną substancją natury rozumnej, czyli posiada w sobie potencjalność rozumności.¹² Elementem konstytutywnym, czyli tworzącym osobę jest więc rozumność, która przejawia się przede wszystkim w zdolności do myślenia, szczególnie abstrakcyjnego,

¹⁰ W. Szewczyk. Kim jest człowiek. Zarys antropologii filozoficznej. – Tarnów, 2000. – S. 169.

¹¹ R. Penrose. Nowy umysł cesarza. – Warszawa, 2000. – S. 16.; Zob. J. Trąbka. Dusza mózgu. – Kraków, 2000.

¹² Zob. Cz. S. Bartnik. Personalizm. – S. 169.

tworzenia pojęć, formułowania sądów, dokonywania odkryć i wynalazków, a rozumiana najszerszej jest zdolnością do miłości¹³.

Cz. S. Bartnik w swoim «Personalizmie» bardzo obszernie i precyzyjnie zajmuje się analizą merytoryczną ludzkiej rozumności, którą osadza zasadniczo w umyśle, który przejawia się w następujących funkcjach, przy których to analizach zatrzymamy się dłużej, są bowiem wielce inspirujące w kontekście pewnych współczesnych «deficytów» racjonalności i potężnego oddziaływania wirtualności, a nawet można by rzec zawłaszczania przez wirtualność rzeczywistości.

POZNANIE – jest m.in. zespoleniem osoby z rzeczywistością, komunikacją osoby z całą rzeczywistością, samoprzejrzystością osoby *ad intra* i *ad extra*, twórczym wyjściem podmiotu *ad extra* i rozjaśnieniem się aż do nieskończoności. Wszelka rzeczywistość staje się wówczas obecna w osobie na swój sposób i następuje wzajemne i proporcjonalne rozjaśnianie się osoby i rzeczy, czyli podmiotu i przedmiotu.

WEWNĘTRZNOŚĆ – umysł, głównie przez poznanie i prawdę, jest podstawowym sposobem realizowania się bytu osobowego. Osoba się uosabia, realizuje, rozpoznaje i identyfikuje najpierw przez umysł i na sposób umysłu. Umysł to główna droga «dojścia do siebie osoby». Osoba jako «pierwszy byt» uświadamia (rozjaśnia, uobecnia, odsłania) siebie samą, wszelką bytowość, rzeczywistość. Poznanie «wewnętrzne» jest więc pierwszą rzeczywistością osoby jako «odsłoniętej» zasadą rekapitulacji bytu i źródłem dynamiki osobowej, łącznie z historią, działaniem, twórczością. Oczywiście fakt poznania osobowego jako uposażenie «wewnętrzne» z góry przesądza spór o duchowość duszy oraz nieśmiertelność tak poznającego lub mogącego poznawać.

KOMUNIKACJA – umysł jest środkiem nie tylko autoidentyfikacji, samopoznania się i samopodmiotowienia, ale także i wychodzenia osoby *ad extra* – ku innym osobom, ku osobie społecznej i ku rzeczom. Otwarcie to jest właściwością nie tyle umysłu jako takiego, ile raczej osoby, umysł jest sposobem otwierania się osoby, owym otwarciem osoby, otwarciem osobowym. Umysł daje podstawę pasywnemu i aktywnemu odniesieniu się osoby do reszty rzeczywistości. Umysł jest szczególnym medium między duszą a wszechbytem, w tym także pomiędzy człowiekiem a Bogiem i przez to jest także czynnikiem tworzącym społeczność prozopoiczną.

¹³ W. Szewczyk. Kim jest człowiek. – S. 142. Zob. W. Szewczyk. Rozumieć siebie i innych, Zarys psychologii. – Tarnów, 1998. – Rozdział 5 – «Procesy poznawcze». – S. 82 – 110.

WIEDZA – poznanie i inne czynności intelektualne zmierzają do komunii regulowanej pojęciami, sędami, zdaniem, rozumowaniami, logiką, metodami. Osoba ludzka przy pomocy modalności umysłowej tworzy całą organizację, dynamikę i konstrukcję poznania. Tak powstają całe systemy poznaniowe, układy, obiektywizacje i intersubiektywizacje wytworów umysłów jednostkowych. Tutaj rodzi się i wiedza (*episteme, scientia*) jako system poznania wspierających się, jako zespołowe poznanie świata i samopoznanie się ludzkie, jako dopełnienie się dynamiki osobowej (indywidualnej i zbiorowej) i jako zasada wszelkich działań świadomych, naukowych i życiowych, także samozbawczych (ekologia). Wiedza konkretyzuje się w nauki szczegółowe oraz w filozofię i teologię, niesłusznie dziś odrywa się teologię od płaszczyzny poznania i wiedzy. Wszystko to jest możliwe tylko dzięki osobie wyposażonej w modalność umysłową. Wiedza staje się szczególną funkcją organizmu społecznego, który posiada również swój intelekt, rozum, intuicję, świadomość, refleksję, gnosis. Jest to konieczna konstrukcja społeczna wyrastająca z realizacji organizmu społecznego. Bez wiedzy nie ma już dziś społeczności, nie ma podmiotowości zbiorowej, nie ma praxis kolektywnej. Społeczność osiąga swoją świadomość, podświadomość, nadświadomość, «nieświadomość» i strukturę «samowiedzy». W rezultacie staje się podmiotowością i jakby osobą – poznającą i samopoznającą się, rozumiejącą świat i samorozumiejącą się.

TWÓRCZOŚĆ – umysł jest częścią rzeczywistości, częścią doskonalszą, źródłem działania i swoistym obszarem twórczości, zwłaszcza duchowej. Umysł stanowi medium życia, istnienia, działania. Byt rozwija się ku umysłowi, ku poznaniu, ku procesowi spirytualizacji. Poznanie jest spełnieniem bytu (istoty i istnienia) osobowego, a wtórnie także i pozaosobowego. Umysł nie jest wszakże ani osobą, ani duszą, ani procesem reistycznym, jak prąd elektryczny, światło, fale, radioaktywność. Jest twórczym uobecnieniem duszy w świecie empirycznym wewnątrz i na zewnątrz osoby. Jest to rodzaj owej greckiej *dynamis* (*potentia*, możność, siła), która nie jest czymś negatywnym, lecz pozytywnym i doskonalącym osobę przede wszystkim na płaszczyźnie działania, twórczości i sprawczości¹⁴.

Powyższe funkcje umysłu uświadamiają nam jeszcze bardziej kwestię ogromnej roli rozumności w niebezpiecznie zmediatyzowanym, zwirtualizowanym, często niestety odrealnionym świecie. W pedagogice medialnej personalizm systemowy promuje rozumne, a więc także hierarchiczno - selektywne podążanie przez informację ku wiedzy, a następnie koniecznie w prawdzie ku mądrości.

¹⁴ Cz. S. Bartnik. Personalizm. – S. 235 – 240.

3. Człowiek-osoba - jego wolność i odpowiedzialność

Ludzka wolność i odpowiedzialność są zdecydowanie jednymi z najtrudniejszych w ogóle, a w ostatnich czasach, w kontekście potęgi oddziaływania mediów i wielu przemian technologicznych i społecznych jawią się jako jeszcze trudniejsze. Pozwolę sobie odwołać się do często przywoływanej przeze mnie myśli prof. Bartnika, który stwierdza:

«Nie ma osoby, bądź to indywidualnej, bądź to społecznej, bez wolności. Wolność jest podporządkowana osobie, osoba jest jej racją, źródłem, sposobem istnienia, wyrazem działania i rozwoju, ale z kolei wolność jest konieczną kategorią osoby. Warunkuje ona pojęcie osoby, jej istnienie, twórczość, dynamizm. W pewnych ujęciach wolność staje się nowoczesnym bóstwem, «szantażem», narkotykiem»¹⁵.

Ponieważ całość budowanego przeze mnie modelu antropologicznego dla pedagogiki medialnej opieram zasadniczo na personalizmie, dlatego dalej pozwolę sobie wykorzystać myśl prof. Bartnika, który wymienia i analizuje wnikliwie następujące kategorie wolności.

Teoria wolności egzystencjalnej – wolność jest tu jedną z podstawowych struktur egzystencji ludzkiej warunkującą istnienie, działanie i przyjmowanie świata Boskiego do siebie. Jest ona prapierwotnym uwarunkowaniem egzystencji człowieka, kategorią, przy pomocy której człowiek się wyjaśnia w historii zbawienia, formą rozerwania pierścienia immanencji oraz otwarciem podmiotu – osoby na istnienie w obliczu bliźniego. Jest to również niestawianie przeszkód działaniu Bożemu. Człowiek przez wolność mówi Bogu i Chrystusowi ufne «tak». To «tak» pochodzi w swej istocie od świata transcendentnego, ale jest bardzo twórczo osobowo, przede wszystkim wyzwala osobę, odnosi ją realnie do wyższego świata i roztacza przed osobą świat wieczności. «Nie» natomiast jest zniekształceniem wolności, alienacją oddolną i prowadzi do depersonalizacji.

Pragmatyka uniwersalna lub transcendentalna – zakłada, że wolność jest kategorią prakseologii. Wolność jest fundamentalną kategorią praxis, która z kolei posiada swoje dalsze reguły, typu nie tyle personalistycznego, ile raczej prakseologicznego. Wolność wiąże się nie tyle z wolą, ile raczej z samym działaniem i sprawczością jako zjawiskami «ludzkimi».

Redukcja transcendentalnologiczna lub transcendentalna dialogika – wolność warunkuje samą siebie, czyli wolność rodzi się

¹⁵ Cz. S. Bartnik. Personalizm. – S. 292.

z wolności, jak życie z życia. Wolność wyrasta z wolności ogólnej, a następnie otrzymuje swoją istotną formę przez wejście w kontakt z wolnością drugiej osoby lub z konkretną wolnością innego rodzaju. Różne te wolności zderzają się jako podmioty i albo wiążą się w jedno, albo różnicują. Powstaje jakaś wielka wolność oraz szereg wolności innego rodzaju lub mikrowolności.

Wolność jako struktura miłości – miłość jest jedynie sensowną formą realizowania wolności ludzkiej. Filozofia wolności to filozofia miłości. Miłość jest wydarzeniem, w którym różne wolności się krystalizują, łączą i dzielą. Przez nią jednak ludzie określają się najbardziej w rzeczywistości świata. Wolność więc jest realnością symboliczną: już i jeszcze nie. Dąży ona do syntezy z realnością, ale na ziemi nigdy jej nie osiąga bez reszty. Wolność jest formalnie bezwarunkowa, ale treściowo zawsze się staje. Miłość jest zaś ogólnoludzka i więcej: boska. Wywodzi się z miłości prapierwotnej, w człowieku zawsze pozostaje zagrożona. A wreszcie, wraz z wolnością, jest najbardziej futurologiczna.

Teoria praxis – wolność jest praktycznym warunkiem poprawnej antropologii i samospelnienia osobowego. Wyzwała człowieka od egoizmu, od egotyzmu, od depresji, od niewolnictwa społecznego, od zgubnej żądzy panowania za wszelką cenę. Jest to wolność przede wszystkim owocna dobrami moralnymi. Pomaga ona następnie odrodzić cały świat według idei. Wyzwała jednostkę i społeczność ku nowemu, lepszemu życiu. Bez praxis wolność byłaby bezprzedmiotowa i bezsilna.

Personalizm realistyczny – którego Bartnik jest twórcą i zwolennikiem - zakłada, że osoba jest strukturą bytu obiektywną, rozumną i wolną. Człowiek nie może być sprowadzony ani do produktu usytuowania, ani do samorealizującego się podmiotu. Wolność nie oznacza dowolności i przypadkowości lub absolutnej nieoznaczoności. Wolność i determinizm osoby stanowią dialektyczną całość diadyczną, w której wzajemnie się warunkują, uzupełniają i identyfikują. Nie może być żadnej wolności w osobie, w której nie byłoby niczego i w żadnym stopniu zdeterminowanego, np. struktury intelektu, woli, człowieczeństwa itd. Wolność osobowa jest jak najgłębiej podmiotowa i zarazem najpełniej przedmiotowa. Ma harmonię, która obejmuje osobę jednostkową i wspólnotę. W aspekcie teodycealnym człowiek posiada źródło swej wolności w Bogu, który jest sprawcą wolności w szczególny sposób personalistyczny. On też ograniczył w pewnym sensie swoją wolność na rzecz naszej we wzajemnych relacjach. Człowiek też staje się sobą, o ile otwiera się na Boga i na ile zwraca się ku Niemu – ontycznie, egzystencjalnie,

prakseologicznie. Suwerenna wolność Boga jest miejscem, gdzie znajduje się najwyższa możliwość wolności ludzkiej. Przez wolność osoba dąży do spełnienia się, wszakże nie przez ucieczkę od rzeczywistości, ale poprzez głębię całej rzeczywistości. Wolność tedy nie tylko «jest», ale i «staje się», jest procesem historycznym, historiotwórczym i osobotwórczym¹⁶.

Osobiście jako promotor personalistycznej koncepcji człowieka opowiadam się zdecydowanie za modelem personalizmu realistycznego, który bardzo dobrze sytuuje człowieka-osobę i jego wolność w odniesieniu do Stwórcy a także wobec siebie samego, wobec własnego intelektu i woli, wobec innych osób a także i rzeczy.

Aby jeszcze precyzyjniej określić rolę wolności w relacjach człowiek-osoba a świat mediów warto skorzystać z metodologii, która w następujący, wielowymiarowy sposób ukazuje te relacje.

Człowiek istotą podporządkowaną mediom. W modelu tym człowiek jawi się jako istota zależna i podporządkowana mediom. Media ujmowane są jako niezależna, zewnętrzna i obiektywna rzeczywistość, wobec której człowiek pozostaje w relacjach wielowymiarowej zależności. Media masowe, które nie tylko umożliwiają społeczną komunikację, ale także ją kształtują, traktowane są jako potężna siła, wokół której koncentrują się procesy cywilizacyjne, funkcjonowanie społeczeństwa oraz życie jednostek. Media są postrzegane jako instytucje determinujące przestrzeń relacji społecznych i świadomość jednostek.

Człowiek istotą złączoną z mediami. Model ten pokazuje nowy typ relacji traktowanej jako komutacja, której istotą jest podłączanie się. Podłączanie znaczy więcej niż bycie podporządkowanym. Człowiek podłączony do mediów czerpie z nich swoją energię i siłę. Jego egzystencja jest nie do zrozumienia poza strukturami mediów, według prostego schematu: nie być podłączonym (*connected*) do mediów, to znaczy nie egzystować. Bez medialnego zakorzenienia i złączenia egzystencja człowieka byłaby zagrożona. Człowiek żyje w świecie mediów podłączony do nich na sposób łączy komutowanych. Poprzez media człowiek jest złączony ze społecznością, to znaczy, że dzięki mediom staje się on osobą publiczną. Złączenie człowieka z mediami gwarantuje mu jedność ze społecznością. Bycie poza przestrzenią medialną jest praktycznie niemożliwe. Przestrzeń publiczna jest w dużej mierze efektem i skutkiem medialnym. Media określają w zdecydowanej mierze strukturę, hierarchię, procesy i tendencje w niej zachodzące.

¹⁶ Cz. S. Bartnik. Personalizm. – S. 307 – 311.

Człowiek istotą zależną od mediów. Człowiek pozostaje istotą zależną od mediów na wielu poziomach, szczególnie w wymiarze informacyjnym. Zależności tej przypisuje się charakter obiektywny i subiektywno-psychologiczny. W dobie cywilizacji technicznej i medialnej człowiek żyje i działa w realnej, obiektywnej rzeczywistości mediów, w przestrzeni wymiernego oddziaływania technologii medialnej. Komunikacja medialna dominuje i przenika wszystkie rodzaje ludzkiej komunikacji. Bez obecności i pomocy mediów trudniej jest zdobywać człowiekowi podstawową orientację w przestrzeni społecznej oraz indywidualnych ocenach i działaniach. Ten rodzaj zależności ma charakter kulturowo-obiektywny. Człowiek widzi siebie w lustrze określonych mediów, które traktuje jako niezależne od niego instancje, a nie jako fenomeny ludzkiej racjonalności. Wymiana interpersonalna oraz komunikacja międzyludzka coraz bardziej są uwarunkowane medialnie. Media stanowią klucz do zrozumienia siebie i społeczności.

Człowiek istotą posiadającą braki uzupełniane przez media. Człowiek postrzegany jest jako istota działająca i funkcjonująca przy pomocy narzędzi. Media stanowią naturalne przedłużenie ludzkich możliwości poznawczych. Media ujmowane są jako konieczne źródła informacji, z których człowiek korzysta. Człowiek potrzebuje mediów, ponieważ jest istotą doświadczającą, również pod wpływem oddziaływania mediów, permanentnego braku informacji. Wartość informacji zależy od kontekstu jej używania. To samo odnosi się do mediów, których wartość zależy od sposobu i zakresu ich wykorzystywania. Uwarunkowania odbioru mediów zmieniają, podnoszą lub zmniejszają, informacyjną wartość i skuteczność mediów. Informacje medialne docierają do człowieka nieprzerwanym strumieniem, tworząc przestrzeń uwarunkowań jego działania i samookreślenia. Autorefleksja człowieka, dokonująca się w kontekście zmieniających się mediów, oraz jego medialne samookreślenie się nie posiadają więc charakteru stałego, ale również podlegają zmianom. Każdy rodzaj mediów dysponuje ograniczoną i selektywną możliwością przekazu, dlatego człowiek jako istota zależna od mediów doświadcza siebie jako istotę warunkowaną i ograniczoną medialnie.

Personalistyczny paradygmat medialny. Pokazuje jeszcze inny model relacji człowieka do mediów, według którego człowiek, doceniając wartość coraz doskonalszego narzędzia komunikacji i informacji, nie traci pod ich wpływem swojej godności i osobowej wartości, ale jako istota wolna i myśląca posiada możliwość ubogacania dzięki nim swojego człowieczeństwa¹⁷.

¹⁷ M. Drożdż. Logos i ethos mediów. – Tarnów, 2005. – S. 248 – 250.

Znów pozwolę sobie po tym krótkim przeglądzie, na zdecydowane opowiedzenie się za personalistycznym paradygmatem, który moim zdaniem najlepiej odpowiada budowanemu przeze mnie modelowi.

Aby go kształtować potrzeba koniecznie drugiego członu niniejszego punktu, a więc ODPOWIEDZIALNOŚCI. Zdecydowanie odpowiedzialności w duchu personalistycznego paradygmatu, który ciągle przypomina, że media to ludzie-osoby, którzy tworzą dla ludzi-osób, a odbiorcy w duchu wolności i odpowiedzialności, sami mają prawo decydować, o tym czego chcą, a czego nie chcą, także w duchu spoglądania na siebie jako osoby, pełne szacunku dla siebie samych.

Paradygmat personalistyczny zwraca więc uwagę przede wszystkim na relacje międzyludzkie w świecie mediów, nacechowane wolnością i wzajemną za siebie odpowiedzialnością.

Wolność i odpowiedzialność w personalizmie są ze sobą nieodłącznie związane, albowiem odpowiedzialność zawiera w sobie znamienne dla woli odpowiadanie na wartości. W ten sposób jest to układ **odpowiadanie – odpowiedzialność**. Pojawiająca się z kolei w tym miejscu powinność stanowi dojrzałą postać odpowiadania na wartości, z którą najbliżej związana jest odpowiedzialność. Odpowiedzialność zawiera w sobie coś z powinnościowego odniesienia do wartości. Zarysowuje się układ «powiniennem - odpowiadam»: **powinność – odpowiedzialność**. Dochodzimy teraz do jeszcze głębszego rysu odpowiedzialności. Z racji powinności znamienne dla woli odpowiadanie na wartości przybiera w osobie i jej działaniu postać **odpowiadania za wartości**¹⁸.

Także odpowiedzialność za media jako wartości, zdecydowanie dokonuje się właśnie w klimacie człowieka-osoby, który jest odpowiedzialny za siebie, drugiego człowieka-osobę, a także za wartości i świat, a równocześnie odpowiada <przed> Stwórcą za swoje życie.¹⁹ Warto przeanalizować te ważne dla naszych poszukiwań odniesienia.

1. Odpowiedzialność «za siebie»

Człowiek odpowiada najpierw za siebie i stan swego sumienia. Odpowiedzialność ta wynika z podstawowego obowiązku troski o prawdziwość siebie samego i jakość prawdziwego sumienia. Człowiekowi nie wystarczy jedynie wierność własnym przekonaniom, które mogą być bardzo obciążone subiektywnością. Odpowiedzialność sięga głębiej i dotyczy tego, czy owe przekonania są zgodne z prawdą o człowieku i o obiektywnym świecie wartości. Tylko wtedy może stać się ona prawdziwą odpowiedzialnością «za». Odpowiedzialność za siebie

¹⁸ K. Wojtyła. *Osoba i czyn*. – S. 213.

¹⁹ Zob. M. Drożdż. *Osoba i media*. – S. 509 – 530.

jest zdolnością, która zakłada relację do prawdy. Odpowiedzialność można zatem określić jako służbę prawdzie i zdolność ponoszenia konsekwencji za własne działania, które wymagają podjęcia wysiłku i ryzyka szukania prawdy i wolnego wyboru konkretnego działania. Media mogą w tym pomagać, albo przeszkadzać, nie mogą jednak człowieka zwolnić z odpowiedzialności. Dzieje się tak dlatego, że media coraz skuteczniej modelują zachowaniami, opiniami czy działaniami odbiorcy, ograniczając zakres i charakter jego odpowiedzialności za siebie. Traci on w ten sposób poczucie związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy całokształtem życia osobowego a sferą medialną, w której uczestniczy. Medialne procesy ograniczenia odpowiedzialności stają się o tyle niebezpieczne, że powodują sytuacyjne i relatywne oceny etyczne własnego działania człowieka. Konsekwencją jest rozchwianie świadomości, zdolności prowadzenia siebie i budowania własnej osobowości. Odpowiedzialność za siebie, oparta na poznanej prawdzie o świecie i samoświadomości własnej godności, prowadzi do zdolności odpowiedzialności za innych²⁰.

2. Odpowiedzialność «za drugiego»

Odpowiedzialność za drugiego człowieka nie jest odpowiedzialnością abstrakcyjną, dotyczącą uniwersalnie rozumianego człowieka. Człowieczeństwo nie jest abstraktem, czy jakąś rzeczywistością wirtualną, ale odsłania się w każdym człowieku jako specyficzny wymiar tożsamości konkretnego, jednostkowego i osobowego bytu. Odpowiedzialność za «drugiego» pojawia się w relacjach komunikacyjnych, a także medialnych, w momencie wspólnego uczestnictwa w komunikacji, współtworzącej społeczność, a także w momencie wspólnego tworzenia i odbierania mediów. Podstawowym jednak warunkiem takiego osobowego spotkania, rodzącego wzajemną odpowiedzialność za siebie, również dzięki mediom, jest otwarcie się na innych, autentyczne wyjście ze swojego świata subiektywności i otwarcie się na osobowe «ty». Jest to także niezbywalny warunek rozwoju poszczególnych osób i całej wspólnoty. Pojawia się tutaj kategoria «odpowiedzialności uczestniczącej» we wspólnym budowaniu dobra, więzi, wartości, pozytywnej pedagogiki mediów. Moment uczestnictwa tkwi we wszelkim wolnym wyborze: człowiek wybiera to, co powinno być wybrane dla innego, lub wybiera zaniechanie tego, co nie powinno być wybrane. Odpowiedzialność ujawnia się zatem w tym, że człowiek wybiera dlatego, że jest to dobro dla niego i równocześnie jest dobrem «dla drugiego». Taka osobowa odpowiedzialność za dobro drugiego stanowi podstawę personalistycznej pedagogiki medialnej.²¹

²⁰ M. Drożdż. *Osoba i media*. – S. 520 – 522.

²¹ M. Drożdż. *Osoba i media*. – S. 523 – 526.

3. Odpowiedzialność «za wartości»

Istnieje w życiu człowieka coś takiego, co możemy nazwać odpowiedzialnością za wartości. Same zaś wartości są różne i różna jest też odpowiedzialność za ich internalizację w człowieku. Są wartości konstytuujące człowieka, jak też i takie, które nakładają się niejako na wszystkie relacje międzyosobowe. Różny jest stopień i zakres odpowiedzialności człowieka za wartości, w tym także za te związane z mediami. Odpowiedzialność ta jest ściśle związana z obiektywną hierarchią wartości interioryzowaną w sumieniu człowieka. Co jest bardzo ważne, inna jest odpowiedzialność za samego człowieka jako wartość ontyczną, inna za wartości, które go konstytuują jako istotę moralną, inne zaś za wartości estetyczne, służące jego duchowemu rozwojowi. Jeszcze inna jest odpowiedzialność za tak zwane wartości użytkowe, wokół których koncentruje się wiele przekazów i treści współczesnych mediów. Jeśli chodzi o wartości związane z przekazem medialnym to należy zawsze pamiętać, że twórca medialny winien być świadomy swojej głównej odpowiedzialności moralnej zarówno za formę, jak i treść przekazu, prezentacji czy końcowego dzieła, uwzględniając również wszelkie inne konsekwencje – często niezależne już od niego – włączenia swojego dzieła w obieg komunikacji medialnej. W ramach tej wielkiej odpowiedzialności zawiera się również cała odpowiedzialność za całokształt percepcji dzieła medialnego, gdzie znaczna część odpowiedzialności przenosi się na odbiorcę, gdzie z kolei jego świat wartości odgrywa kluczową rolę.

Każdy człowiek «odpowiada za» wartości, które komunikuje. Media są tym obszarem, w którym dokonuje się permanentna komunikacja wartości lub antywartości. Człowiek uczestniczący w tej komunikacji staje przede wszystkim «wobec wartości». Mówi się czasem, że twórca przekazów medialnych (dziennikarz, spiker...) staje «wobec kamery», a odbiorcy stają «przed telewizorem». Co jest jednak najistotniejsze, w rzeczywistości jednak, być może nieświadomi tego, jedni i drudzy stają «wobec» siebie. Media przedmiotowe służą jedynie jako elementy pośredniczące w komunikacji osób i wskazują na podmiotową odpowiedzialność ludzi za komunikowane przez nich wartości²².

4. Odpowiedzialność «przed»

Odpowiedzialność «przed kimś» zaczyna się od odpowiedzialności przed własnym sumieniem i rozciąga się na wszystkie inne osoby, do których dochodzi działanie człowieka, ale przede wszystkim ma charakter odpowiedzialności obiektywnej wobec innych realnie istniejących osób. W takim kontekście odpowiedzialności «przed kimś» musi się pojawić

²² M. Drożdż. Osoba i media. – S. 526 – 530.

zasadnicze pytanie, dotyczące zarówno ostatecznych fundamentów i źródeł prawa moralnego, jak i Ostatecznego Prawodawcy «przed którym» człowiek jest odpowiedzialny i który taką odpowiedzialność na człowieka nakłada. Etyka personalistyczna wychodzi z założenia, że źródło odpowiedzialności tkwi w prawdzie o człowieku. Z tej prawdy mówiącej o transcendencji osoby, o jej niepowtarzalności i przygodności, o jej dążeniach ku dobru i doskonałości wynika prawda etyczna, że sumienie jest miejscem osobistego spotkania człowieka z Osobową Transcendencją. Odpowiedzialność więc «przed Bogiem» w tajemnicy ludzkiego sumienia jest, w ujęciu etyki personalistycznej o chrześcijańskiej orientacji tak fundamentalna, że dopiero na niej można budować wszystkie pozostałe rodzaje odpowiedzialności. Na tym właśnie fundamencie warto budować całościową zasadę wolności i odpowiedzialności w pedagogice medialnej²³.

Zakończenie. Powszechnie zgadzamy się, iż rozumność, to ten wymiar człowieka, który zaprowadził nas na szczyty świata ożywionego, a z kolei wolność współpracująca z rozumnością i połączona z odpowiedzialnością były zawsze siłami dynamizującymi ogromną skalę pozytywnych transformacji społecznych. Człowiek zawsze chciał myśleć i być wolnym, a także kochać, ale to oddzielna wielka sprawa. Moim zdaniem rozumność zawsze pomagała w tym, aby być mądrze wolnym, bo bez rozumności, a konsekwentnie mądrości, wolność może prowadzić na manowce i niszczyć odpowiedzialność. Zaprezentowanym dyskursem, pragnę gorąco zaprosić wszystkich, którym leży na sercu wizja mocniejszego i szczęśliwszego człowieka i społeczeństwa, które będą pewnie także medialne, do wzmacniania w każdym z nas i w naszych bliskich, podopiecznych, personalistycznego wymiaru człowieka, a więc człowieka jako osoby i społeczeństwa jako wspólnoty osób; do wzmacniania w nas jako osobach wymiaru rozumności, który wzmacniany winien prowadzić do mądrości; a z kolei rozumność, która pomaga prawidłowo rozeznawać rzeczywistość, może pomagać w takiej promocji wolności, która będzie wolnością odpowiedzialną, stawiającą człowieka i społeczeństwo jako wartość zdecydowanie wyższą od mediów, jako narzędzi, do budowania bardziej ludzkiego świata, co do czego jestem jednak mimo wszystko pełen nadziei.

Literatura

1. Bartnik Cz.S. Personalizm. – Lublin, 2000.
2. Drożdż M. Osoba i media. – Tarnów, 2005.
3. Drożdż M. Logos i ethos mediów. – Tarnów, 2005.

²³ M. Drożdż. Osoba i media. – S. 530 – 533.

4. Jan Paweł II, Orędzie na Światowy Dzień Środków Społecznego. – Przekazu, 1981.
5. Lepa A. Pedagogika mass mediów. – Łódź, 2000.
6. Penrose R. Nowy umysł cesarza. – Warszawa, 2000.
7. Siemieniecki B., red. Pedagogika medialna. – Warszawa, 2007.
8. Szewczyk W. Kim jest człowiek. Zarys antropologii filozoficznej. – Tarnów, 2000.
9. Szewczyk W. Rozumieć siebie i innych. Zarys psychologii. – Tarnów, 1998.
10. Trąbka J. Dusza mózgu. – Kraków, 2000.
11. Wojtyła K. Osoba i czyn. – Lublin KUL, 1994.

Y. Mionso. Personal concept of the man as a basis for media pedagogy – a dimension of rationality, freedom and responsibility. Michel Desmurget, an outstanding neurobiologist, in a significantly entitled book «TV Lobotomy» surveys an enormous scale of research confirming unfortunately negative impact of media, especially of television, on a human. In the introduction he states that for the last 15 years there have not been a single week that he wouldn't come across at least one or two articles on disastrous effects TV has on children's psyche, sanity and cognitive abilities. The tendency is so strong that some specialists do not hesitate to talk about a real problem of public health. Therefore, I completely agree with professor Kozieletski that it is high time to immerse into understanding the human life because, as John Paul II wrote, it is the dignity that requires the human to act out of conscious, free and rational choice. Rationality, freedom and responsibility are these dimensions of a human – a person that have always been helpful in becoming more humane, for ages. Today these dimensions in the context of powerful media influence seem to be especially endangered as we are more and more often facing the problem of thinking responsible freedom, when virtual reality and irresponsibility are so much promoted. Therefore, in my opinion, there is a strong need of promoting media pedagogy which wants to provoke the human-person (system personalism) to clear thinking and responsible freedom – for oneself, for the society and the media. System personalism promotes the man as a person and the society as a community of persons with a great scale of inner power and constant search for higher values, especially the truth, the good, the beauty and, above all, love, in the prospect of a gift and transcendence. These thoughts create mobilization for a permanent search and promotion of such a concept of the man and the society which will be of such aid for anthropology that will resist media power, will not allow the man to be knuckled by 'toys' but will use them as tools of enrichment for the man and the society.

Key words: system personalism, anthropology, media pedagogy, a concept of the man, rationality, freedom, responsibility, society.

Отримано: 23.12.2013 р.